



1.

Dorota Grubba **RZECZYWISTA TWÓRCZOŚĆ PUSTKI**

○ twórczości Krzysztofa Malca

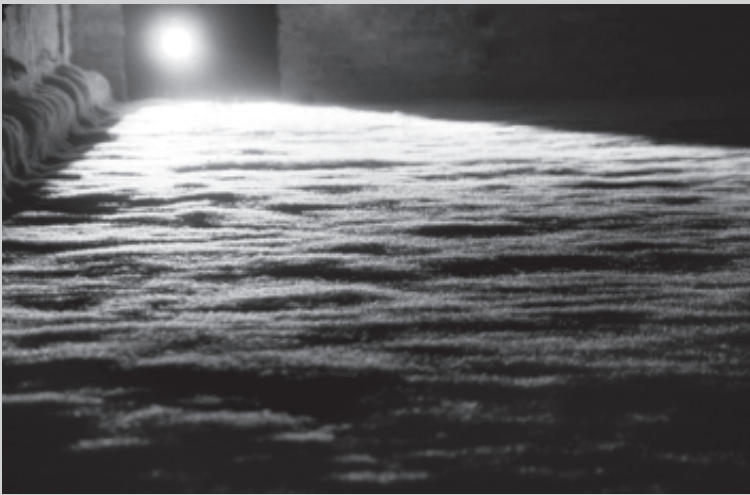
Krzysztof Malec
 (1965-2002)
 rzeźba, dokumentacja twórczości
 Galeria „Kaplica”
 27 marca - 25 kwietnia 2004
 Kurator: Dorota Grubba

1992 rok. Labirynt surowych, wilgotnych ciemni Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Niska, nieproporcjonalnie wydłużona przestrzeń zasnutą oceanem dmuchawcowego puchu. Mistyczna ciemność rozproszona snopem światła, światło ujawnia anatomię delikatnej toni - toń zanika na ciemnym skraju przestrzeni; *średniowieczna* aura ciszy przenika wszystko, tworząc przejmującą strefę introspekcji... odczucia bliskości tętna życia i białego morza śmierci.

Krzysztof Malec był twórcą tej szczególnej wizji *Ciszy*, swoistego environment konstruowanego od 1991 roku w wielu przestrzeniach i wariantach. Młody artysta puszystymi drobinami nasion połek wodnych realizował unikatowe, rozedrgane najmniejszym powiewem wiatru oceany spokoju. Instalacje, czułe



2.



3.

1. Prezentacja w Galerii „Kaplica” w Orońsku, 2004

2. *Narodziny*, Dłużew, 1991. Fot. Archiwum Muzeum ASP, Warszawa

3. *Cisza*, 1992, z wystawy *Perseweraacja mistyczna i róża*, PGS w Sopocie. Fot. Archiwum PGS, Sopot

na ruch skrzydeł motyla, pozwalały zapomnieć o ziemskiej grawitacji, otulając skały tworzyły swoiste odmiany japońskich ogrodów kontemplacji zen. Puszyste przestrzenie odnosiły się do mikro- i makroskali natury; będąc nieraz przekaźnikami chłodnego światła, odsyłały podświadomość w luministyczne spektakle Kosmosu. Niezwykle osobiste, oszczędne działania rzeźbiarza wzbogaciły całokształt zjawisk okresu postmodernizmu.

Siła oddziaływania tych instalacji skłaniała do refleksji nad możliwościami wyrazowymi sztuki współczesnej, poszukiwanych technik, przekroczonych granic, nad nośnością powołanych nowych światów Krzysztofa Malca: kruchych i subtelnych.

Pierwsza akcja, wykorzystująca to szczególne medium, miała miejsce w czasie studenckiego pleneru

w Dłużewie.¹ Impulsem stało się przejmujące doświadczenie miękkości, jakie Krzysztof Malec odkrył wchodząc bosymi stopami „w dywan” zroszonych poranną rosą dmuchawców. W ciemni zasypanych puchem amfiladowych wnętrz, oświetlony wiązką światła (obrazu z projektora), nagi (zanurzony w *pramaterii*) artysta wykonał performance *Narodziny*.

W tym samym roku zrealizował pierwszą statyczną wersję *Ciszy*: w jasnym wnętrzu, z wydobytej dziennym światłem mglistej toni wynurzały się marmurowe skały.² Fotografie zatrzymały obraz idealnego pejzażu dotykanego smugami słonecznego blasku.

Krzysztof Malec realizował dwa rodzaje puszystych instalacji, z dostępem światła dziennego oraz w przejmującej ciemności rozpraszanej wiązką światła



Krzysztof Malca, XXX, 1996, wystawa *Status quo*

z projektora uwięzionego w surowej, miękkiej przestrzeni.

Odkrywcze instalacje przyniosły rzeźbiarzowi Prix de Georges Boudaille – główną nagrodę na VI Festiwalu Sztuki Młodych *Germinations* w Akwizgranie w 1991, szereg znaczących nagród i udział w kolejnych ekspozycjach (m.in. drugiej edycji *Germinations VI* w Budapeszcie) oraz pierwszą zagraniczną wystawę indywidualną w Bredzie w 1993.³

Technika Krzysztofa Malca bierze początek z bliskości bagna, kipieli, gnicia, wody, która zatrzuwa, zabiera, ale też ożywia. Budzi skojarzenia z odczynnikami alchemików. Puch nasion pałek wodnych łudząco przypomina lekkie latawce mniszka lekarskiego. Tym bardziej kontakt z instalacjami daje wrażenie obcowania z czymś niemożliwym, plonem całego globu zebrany przez artystę w jakiejś mitycznej wędrówce.

Ikonografie Cisz Krzysztofa Malca przyrównano do obrazu Caspara Davida Friedricha – *Wędrowiec nad morzem mgieł* z 1818 roku.⁴ Dalekim echem dla nich wydają się być również mistyczno-ezoteryczne poszukiwania symbolistów, odkrywana na nowo w XIX wieku doktryna różokrzyżowców, teatr milczenia Maeterlincka, pełna skupienia twórczość George’a Minne’a. Forma cicha i aktywna pustka spotkały się najpełniej w *Studni pięciu klęczących chłopców* (1898–1906). Minne zaanektował i uaktywnił pustkę, starannie określając jej relacje do wysmukłych, przeglądających się w wewnętrznym lustrze wody

nagich *strażników niewiadomego*.⁵ Na konstrukcję materii ulotnej wskazywał Michail Wrubel, rysując i malując w 1885 roku *strukturę* wody, pary, promieni słonecznych.⁶ Nośnikami kontemplacyjnego spokoju były mocno wydłużone, sprowadzone niemal do formy znaku, gotycyzujące, mistrzowsko oszczędne postacie mężczyzn i kobiet Wilhelma Lehmbucka (zmarłego samobójczą śmiercią w 1919 roku)⁷.

W stronę pustki zwróciły się wielkie nurty i indywidualności sztuki XX wieku: Malewicz, Schönberg, Cage (*4’33* w 1952), etc..

Może najbliższa duchowo dla Krzysztofa Malca była cała poszukująca działalność Yvesa Kleina, jego skok w pustkę, *Symfonia monotoniczna* (1947) zbudowana z jednego, rozległego, ciągłego dźwięku, po którym następowała *równie szeroka, wydłużona, obdarzona nieograniczonym wymiarem – czysta i wzruszająca cisza*.⁸

W 1961 roku (na rok przed śmiercią) Klein pisał:

(...) *manipulowałem siłami pustki*
 (...) *rzeźbiłem w ogniu i wodzie, i malowałem z ognia i wody*

(...) *wynalazłem architekturę i urbanistykę powietrza – moim pierwotnym celem było zrekonstruowanie legiendy raju utraconego.*

(...) *Zawsze trzeba tworzyć w nieustającej fizycznej płynności, aby dostąpić łaski, która umożliwia rzeczywistość twórczość pustki.*⁹



Krzysztof Malec, rzeźba, dokumentacja twórczości, Galeria „Kaplica”, 2004

W tkance zjawisk ponowoczesności Krzysztof Malec pozostał twórcą i mistrzem tej jednej efemerycznej *Ciszy*.

W rzeczywistości w 1991 r. stworzył również cykl mniej znanych realizacji z materiałów trwałych, które określały jego samodzielną drogę twórczą, wyznaczając swoisty symbolizm końca XX wieku. Wśród nich *Ziemia Ojczyzna* - „nagrobkowo” wypolerowana płyta trawertynowej skały o zachowanej nieregularnej linii brzegowej, przypominająca kontury landów czy kontynentów oglądanych z lotu ptaka. Na zimnej, niesprzyjającej życiu kamiennej gładzi rzeźbiarz zaszczerpił oazy mchu.

W realizacjach młodego twórcy zakodowany został niejako stan instynktownego podążania ku śmierci, szczególnie obecny w instalacji *Wyspa życia*. To perfekcyjnie odkuty w piaskowcu fragment męskiego torsu - płasko przylegający do podłoża, zanurzony w czarnym płytkim akwarium wypełnionym wodą. Zewnętrzne ścianki *studni* Krzysztof Malec obszył fioletowym, pasywnym aksamitem. Przejmujący jest efekt cielesności nasączonego wodą piaskowca. Tragiczna jest też złożona semiotyka całej pracy. Tors-brzuch to postawa regresywna, chęć powrotu do macicy, do łona matki, wyraz opuszczenia, niedojrzałości duchowej, przeszkód w rozwoju płciowym. Wyspa jest symbolem kosmosu, utopii, kobiecości, schronienia przed namiętnością i podświadomością. Według

Junga zanurzenie w morzu oznacza rozpuszczenie w fizycznym sensie tego słowa, przeniesienie w ciemność prapoczątku w amnionowych wodach płodowych.¹⁰

Kolejną symboliczną instalacją była *Śmierć* - krajobraz czarnych, kamiennych kontynentów zanurzonych w wodzie, spod których wylaniało, sączyło się światło (realizacja w holenderskim Valkenswaard w ramach stypendium Fundacji Via in Artes). Malec miał dar przekształcania przestrzeni w *światy* naśladujące ziemię widzianą z nieba, fragmenty nieba czy odległych planet. W zamkniętych wnętrzach tworzył kompozycje konkurujące wyrazem z realizacjami land-artu.

Wirtuozerię warsztatu rzeźbiarskiego ujawnia akt młodego mężczyzny z 1994 roku.¹¹ Krzysztof Malec sięgnął po gips, materiał od XIX wieku określany jako martwy, zabijający formę (zrozumiany i najpełniej zaakceptowany dopiero przez George'a Segala), anonimowy, ciepły, podlegający wpływowi czasu, kruchy i podatny na uszkodzenie. Maksymalną ekspresję osiągnął przez wyprowadzenie idealnie gładkich, połyskliwych, stiukowych powierzchni naśladujących polerowany marmur (ramiona, klatka piersiowa, pośladki) i skonstruowanie ich z matową partią fryzury, czy fetyszystycznie, hiperrealnie ekspozowanymi włóknami paku w partii genitaliów. Układ i opracowanie sylwetki nawiązują do Dawida wykutego przez 28-letniego Michała Anioła; profile *Aktu*

przypominają nieco wysmukłe postacie Wilhelma Lehmbrucka. Nieobecna twarz atrakcyjnego mężczyzny, jego chłodny jak ostrze noża wzrok – *poszukują śmierci*.

W 1997 roku rzeźbiarz brał udział w międzynarodowej wystawie *Baltic Ikonopress – Wokół mapy* w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Do wspartego na granitowych filarach majestatycznego wnętrza sprowadził kłęby *kumulusowych chmur*.¹²

Jedną z ostatnich realizacji Krzysztofa Malca wykonanych autorską, zaczerpniętą z natury techniką *marnotrawstwa nasion*¹³ była instalacja *Eliseum*, współtworząca zbiorową ekspozycję *Wojna w człowieku* w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (2001).¹⁴

Ciemna, aksamitna, zwarta pałka wodna obumierając, tracąc spoiwość rozsyła w nieograniczoną przestrzeń miliardy drobnych nasion, poruszanych wiatrem – siłą powietrza. Z puchu Malec tworzył ich ostatnie, niezwykle, kruche konstelacje; ekrany nieskończonych projekcji, wizje o *natężeniu piękna przekraczającym swoim wyrazem naturę*.¹⁵

Obcowanie z instalacjami przynosiło doświadczenie całkowitego wygaszenia świadomości, przeniesienia w świat tylko przeczuwany, nigdy nie widziany, fascynujące zjawisko bytu na ostrzu – w najbardziej aktywnej przestrzeni pustki, krzyczącym miejscu styku wszystkich pojęć, niebytu, pięknego i straszego zarazem snu, zaniku pragnień, woli, pożądań.

Gdy przeciwieństwa się jednoczą, dochodzi do spadku energii, która nie ma już dokąd płynąć. Wody, wzbierając w weselnej radości i miłosnej tęsknocie, osiągnęły najwyższy poziom – utworzył się staw: nie muskane falą, nie poruszone nurtem wody zastępy.

*Ambiwalencja, kontrast, paradoks, coincidentia oppositorum – mogą otwierać horyzont transcendentny, wskazywać ku innemu światu, w praktyce nastawiają ogniskową na inwersję (Jung).*¹⁶

Rodzaj odkrytego medium, wznoszącego się przy najdrobniejszym tchnieniu, według Junga może wskazywać na rozszczepienie i rozkład dotychczasowej świadomości; stan zapędzenia i nieukierunkowania, gdy człowiek przestaje być panem samego siebie, stan wydania na pastwę autoerotycznych afektów i fantazji.¹⁷

W procesie budowania tych przeobrażonych puchem przestrzeni, odnajdujemy postulowany przez Pollocka, kontynuowany przez Smithsona i innych artystów land-artu stan *oceaniczności*, zanurzenia – zatracenia się w dziele, entropii.

Kontemplując prace Krzysztofa Malca być może odkrywamy tajemnicę osobowości obdarzonej takim wewnętrznym piekłem, że twórczość była koniecznością wyrażenia tego stanu – chwilowym ratunkiem, ukojeniem.

Zaproszony do wystawy *Co widzi trupa wyszklona źrenica* zamierzał wywołać zjawisko bąbli powietrznych powstających na powierzchni wody od uderzenia kropli deszczu. *Z powodów rygorów ekspozycyjnych określił nawet wymiary kwadratowej „kałuży”: 4 na 4 metry. Rzecz o ulotnym momencie, zaistnieniu i przeminięciu, a zarazem o nieskończonym (teoretycznie) continuum.*¹⁸

Pierwsza po śmierci rzeźbiarza wystawa indywidualna powstała w Państwowej Galerii Sztuki

w Sopocie (XI–XII 2003), nawiązywała do jednej z najpiękniejszych, ciemnych realizacji: *Silence*, którą Krzysztof Malec usypał w 1992 roku w Piwnicy Niskiej w ramach zbiorowej wystawy *Persewercja mistyczna i róża*.¹⁹ Rzeźbiarz, oprócz kilku wystaw indywidualnych, brał udział w ważniejszych projektach i międzynarodowych wystawach przełomu wieków. Cichą twórczością podejmował *nieobecny dyskurs, dotykając niewygodnych, okrytych wstydliwym milczeniem, ksenologicznych aspektów ludzkiej egzystencji*.²⁰

Pozostał człowiekiem skrajnie zamkniętym, 1 lipca 2002 roku we własnej pracowni odebrał sobie życie.²¹

Aranżacja plastyczna Emilii Grubba to interpretacja efemerycznego charakteru puszystych, rozedrganych instalacji, jak i nietrwałego życia artysty (papierusowe, transparentne kolumny, reagujące na drobne ruchy powietrza powstające z chwilą pojawienia się osoby oglądającej). Tą czułość na obecność przejęły cztery rozwieszane bardzo delikatne formy, uszyte z kalki technicznej o lekko cielistym odcieniu (jak instalacje Krzysztofa Malca), transparentnej, lekko półmatowej – najcichszej z fizycznie istniejących bułdów, które można byłoby uznać za nośnik fotograficznych obrazów: pierwszej *Ciszy*, *Wyspy życia*, performance'u *Narodziny*, *Instalacji*, *Puchu*. Kalka techniczna pochodzi z lat 60. (analogia do roku urodzenia artysty), jej cielisty kolor jest przebarwieniem wynikającym z upływającego czasu.

Ekspozycja w Galerii „Kaplica” (III–IV 2004) zaistniała w miejscu wybranym i przeobrażonym przez artystę w 1996 roku w ramach zbiorowej wystawy *Status quo*.²² Puch instalacji *XXX* okrywał wtedy jasne wnętrza: epitafilejne płyty, parapet okienny, brązowy portret Józefa Brandta, kamienny ołtarz oraz rozłożystą, petzającą po posadzce złowrogą, tajemniczą formę. Tym razem chmury nasion dmuchawca nie zdołały w pełni odebrać agresji ukrytych pod ich zwalami kształtów.²³

Wystawę poświęconą pamięci Krzysztofa Malca stworzyły: rzeźby przestrzenne: *Akt* (1994, gips; prezentowany wcześniej na czterech edycjach wystawy *Ja i AIDS* w 1995 i 1996 r.);²⁴ *Wyspa życia* (1991, piaskowiec, woda, metal, aksamit) ze zbiorów Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie; ponadto fotografie autorstwa Krzysztofa Malca oraz Danuty Godyckiej, Jana Gaworskiego, Lecha Karwowskiego, Jacka Staniszewskiego i in., ze zbiorów: Archiwum Muzeum ASP w Warszawie, ASP w Gdańsku, CRP w Orońsku, Muzeum Narodowego w Szczecinie i Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie oraz dwie dokumentacje wideo autorstwa: Leszka Golca (Orońsko, 1996) i Witostawa Czerwonki (Sopot, 1992).

Instalacje powróciły w jedynej do zrealizowania formie – dokumentacji przywołującej efemeryczne, nieskończone konstrukcje, które ze strony ich Twórcy nie znajdują kontynuacji.

Dyskomfort obcowania z dokumentacją tych wyjątkowych w historii sztuki współczesnej działań skłania do refleksji nad wartością indywidualnego życia oraz nad niemożnością zastąpienia, czy dosłownego zrekonstruowania instalacji po śmierci Krzysztofa Malca.

W swoich pracach używam puchu złożonego z miliardów nasion którymi wypełniam pomieszczenia zacierając ich realne kształty, zmieniając ich charakter i funkcję. Dokonuje się swoiste oczyszczenie przestrzeni z nadmiaru form, kątów prostych, kolorów. Czasami zabiegi te odnoszące się do funkcji bądź symboliki wnętrza mogą wydawać się polemiczne.

Zawsze jednak to marnotrawstwo nasion wiąże się z przyjemnością, jaką daje wrażenie spokoju w oswojonym miękką materią, do niedawna obcym świecie.

Krzysztof Malec (1965-2002)

Przypisy:

- ¹ Na podstawie rozmów z Mariuszem Woszczyńskim i Grzegorzem Witkiem w XI 2003 r. oraz fotografii ze zbiorów Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, także [w:] *Krzysztof Malec, Prix Georges Boudaille 1991, Germinations, Europese Biennale Voor Jonge Kunstenaars, Breda 1993; Status quo. Przestrzenie sztuki młodych* [kat.], CRP, Orońsko 1996 (tekst: Monika Bakke, Krzysztof Żwirbliś).
- ² *Cisza* była pracą dyplomową w pracowni prof. Stanisława Słoniny na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 1991. Do lipca 2002 r. Krzysztof Malec był na tym wydziale asystentem w pracowni rzeźbiarskiej prof. Jana Kucza. Przygotowywał przewodnik doktorski pod kierunkiem prof. Grzegorza Kowalskiego
- ³ Wystawie towarzyszył katalog: *Germinations 6, Aix-la-Chapelle 1991* (il.), *Krzysztof Malec, Prix Georges Boudaille 1991, Germinations, Europese Biennale Voor Jonge Kunstenaars, Breda 1993* (tekst: Frank Tiesing, Ely Stegeman)
- ⁴ Porównanie Ely Stegeman, autorki jednego z pierwszych esejów o twórczości K. Malca, opublikowanego w katalogu do wystawy indywidualnej w Bredzie: *Krzysztof Malec, Prix Georges Boudaille*, op. cit.; później [w:] Ely Stegeman, *Przez mgłę, Galeria a.r.t. 1992-1997*, Płock, s. 102-105
- ⁵ Adam Kotula, Piotr Krakowski, *Rzeźba XIX wieku*, Kraków 1980, s. 160-161
- ⁶ Gerhard Blum-Kwiatkowski, *O konstelacji energii czasowej*, Huenfeld 2002
- ⁷ Wilhelm Lehmbruck, ur. 1881, w momencie wybuchu I wojny światowej popadł w załamanie nerwowe. W tym stanie ciągle tworzył, odnosząc artystyczne sukcesy. Odebrał sobie życie we własnej pracowni. Można w tym miejscu zasugerować analogię do zmarłego (1 lipca 2002) w warszawskim atelier Krzysztofa Malca.
- ⁸ [za:] L. Brogowski, *Sztuka i człowiek*, Warszawa 1990, s. 116
- ⁹ Manifest z Chelsea Hotel Y. Kleina 1961, [za:] L. Brogowski, *Sztuka i człowiek*, Warszawa 1990, s. 116
- ¹⁰ Carl Gustaw Jung, *Psychologia przeniesienia*, Warszawa 1993, s. 105
- ¹¹ Paweł Leszkowicz, *W stronę demokratycznej sfery publicznej. Motywy homoerotyczne we współczesnej sztuce polskiej*, [w:] *Sztuka dzisiaj. Materiały Sesji SHS*, pod red. Marii Poprzęckiej, Warszawa 2002; Paweł Leszkowicz, *Wystawa, której nie będzie, czyli motywy homoerotyczne we współczesnej sztuce polskiej*, [w:] *Odmiany odmienca. Mniejszościowe orientacje seksualne w perspektywie gender*, Katowice 2002
- ¹² Lech Karwowski, *Krzysztof Malec, Baltic Ikonopress - Wokół mapy*, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, kurator: Lech Karwowski, Szczecin 1997, s. 90-92; Lech Karwowski, *Krzysztof Malec, Kwartalnik Rzeźby „Orońsko” 1998*, nr 1, s. 20-22
- ¹³ Określenie Krzysztofa Malca w autorskim tekście w katalogu *Galerii Labirynt 2* w Lublinie, 1997
- ¹⁴ Piotr Sarzyński, *Rzeźbienie w duszy*, *Polityka* nr 23 (2301), 9 VI 2001; *Eliseum* stało jakby się częścią tryptyku, złożonego z antycznej wizji piekła (P. Kwieka), czyścica (A. Grabowskiego) i nieba (K. Malca).]
- ¹⁵ Ely Stegeman, *Przez mgłę*, op. cit.
- ¹⁶ C.G. Jung, *Psychologia przeniesienia*, Warszawa 1993, s. 105
- ¹⁷ C.G. Jung, op. cit., s. 137
- ¹⁸ Grzegorz Kowalski, *Co widzi trupa wyszklona żrenica*, Warszawa 2002; Krzysztof Malec w wystawie nie wziął już udziału, nie mniej jego postać zaistniała w ekspozycji w realizacjach dwóch studentów rzeźbiarza: w instalacji Anny Pytlak, która podczas wielogodzinnego nagrania ruchu światła uchwyciła cień artysty oraz na jednej z fotografii wywołanych na ceglach tworzących instalację Łukasza Koseli.
- ¹⁹ Danuta Ćwirko-Godycka, *Krzysztof Malec - Działania z naturą*, [w:] *Persewercja mistyczna i róża*, [kat.] kurator: Ryszard Ziarkiewicz, Państwowa Galeria Sztuki, Sopot 1992; W ramach wystawy K. Malec zrealizował drugą instalację w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku: w zabytkowym, wypchnionym gdańskimi meblami gabinecie dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury.
- ²⁰ za: Hubert Bilewicz: 14 grudnia 2003 w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie odbyło się spotkanie na wystawie *Krzysztof Malec, rzeźba, dokumentacja twórczości z udziałem m.in. Kola Naukowego Studentów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku*. Prowadzenie: Hubert Bilewicz, Dorota Grubba
Problematyka eksplikacji intymnego tabu i dotykania stanów granicznych w twórczości artystycznej również w: Hubert Bilewicz, *Rites de passage jako strategie artystyczne i edukacyjne*, [w:] *Pedagogika kultury. Historyczne osiągnięcia, współczesne kontrowersje wokół edukacji kulturalnej, perspektywy rozwoju*, red. J. Gajda, UMCS, Lublin 1998, s. 357-365.
Dokumentacja fotograficzna: Emilia Grubba, Miłosz Thiede. Dokumentację wideo wystawy i spotkania stworzył Jerzy Mystek. W otwarciu wystawy 6 listopada 2003 wzięli również udział dawni studenci Krzysztofa Malca z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.
- ²¹ Jan Kucz, *Odeszli: Krzysztof Malec, 1965-2002*, Orońsko, *Kwartalnik Rzeźby*, 2002, nr 3(48), s. 47-48; Maciej Szańkowski, *Odeszli: Krzysztof Malec 1965-2002*, Orońsko, *Kwartalnik Rzeźby*, 2002, nr 3(48), s. 48-49
- ²² *Status quo. Przestrzenie sztuki młodych*, [kat.], CRP, Orońsko (tekst: Monika Bakke, Krzysztof Żwirbliś); Hanna Kołkowska-Bareja, Kazimierz Piotrowski, *Rzeźba Polska XX wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Status quo. Prezentacja prac młodych artystów*, [kat.], Warszawa 1996
- ²³ Ilustracja [w:] *Sztuka III RP*, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, nota biograficzna: Anna Matysiak; kuratorzy: Tamara Książek, Jan Stanisław Wojciechowski, Orońsko 2003, s. 70-71
- ²⁴ Kino Stolica w Warszawie w 1995, Galeria a.r.t. w Płocku, Wieża Ciśnień w Bydgoszczy i Galeria Wyspa w Gdańsku w 1996, kurator: Artur Żmijewski, Artur Żmijewski, *Und morgen die ganze Welt. O wystawie Ja i AIDS*, *Magazyn Sztuki* 1996, nr 10. Autorka przygotowuje pracę doktorską pod kierunkiem prof. dr hab. Jerzego Malinowskiego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.